

Podział punktów w Goleiszowie

Data publikacji: 6.08.2022 23:45

Szkoleniowcy obu ekip byli zgodni – remis uznali za sprawiedliwy. Goleiszów zremisował z Victorią Hażlach, 2:2.

Goleiszowianie, których w lipcu objął Marek Bakun, nie mogli sobie wymarzyć lepszego rozpoczęcia spotkania, ponieważ objęli prowadzenie już w 10. minucie, a wynik otworzył Mateusz Wiguzzi. Gospodarze kontrolowali wydarzenia na boisku w pierwszych 45 minutach. - **Pierwszą połowę dosyć mocno przespaliśmy. Mieliśmy doskakiwać, a tak naprawdę zostawialiśmy im sporo miejsca i przejęli kontrolę nad nami, czego efektem była stracona bramka** – przyznał Mateusz Lizak, szkoleniowiec Hażlacha.

Goście dokonali dwóch zmian w przerwie i również w ustawieniu doszło do korekt. W grze Victorii coś ruszyło. Efekt? Do wyrównania doprowadził Eryk Rybka, a chwilę po nim do siatki trafił Patryk Kabiesz. Jednak prowadzenie Hażlacha nie trwało zbyt długo, ponieważ Michał Jopek popisał się efektywnym uderzeniem i doprowadził do remisu – 2:2. Wynik już nie uległ zmianie, a szkoleniowcy byli zgodni. Remis uznali za sprawiedliwy.

- **Oba zespoły zostawiły na boisku kawał serducha. Dużo jakości, mecz mógł się przechylić w każdą stronę, więc remis uważam za sprawiedliwy** – przyznał Marek Bakun, który powrócił na ławkę trenerską po półrocznej przerwie. - **Zagraliśmy fajny mecz i ważne, że go nie przegraliśmy** – stwierdził szkoleniowiec golesiszowian.

- **Fajnie, że zareagowaliśmy w drugiej połowie. Pomogła też zmiana w ustawieniu. Zdołaliśmy wyrównać, a nawet prowadziliśmy. Szkoda, ponieważ pod koniec zabrakło nam trochę szczęścia, bo były okazje ku temu, aby wywieźć trzy punkty** – podsumował Mateusz Lizak.